

Spis treści



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Poznaniu



Okładka:
fot. Janusz Stępniewski

MĄDRZE GOSPODAROWAĆ WODĄ.....	2
DOTACJE WARUNKUJĄ NASZE DZIAŁANIA	3
CZYM SIĘ ZAJMUJEMY	4
MAMY BLIŻEJ DO WODY	5
CIESZYMY SIĘ ZE ZBIORNIKA.....	5
PTAKI NA KANALE BIECHOWSKIM W POWIECIE WRZESIŃSKIM.....	6
W ZGODZIE Z EKOLOGIĄ	7
UTRZYMUJEMY CIEKI I URZĄDZENIA.....	8
POWÓDŹ ZASZKODZIŁA MIASTOM I WSIOM	9
MAGAZYNY W CZASIE POWODZI	10
BOBRY W WAŁACH PRZECIWPOWODZIOWYCH KOPIĄ SVOJE NORY	11
MAŁA RETENCJA POMAGA ŚRODOWISKU	15
RYDZYNA ZYSKA WIELKI ZBIORNIK.....	17
REJONOWY ODDZIAŁ W PILEPRZEDSTAWIA DYREKTOR ADAM ROGOZIECKI	18
REJONOWY ODDZIAŁ W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM PRZEDSTAWIA DYREKTOR ŁUKASZ KUROSZCZYK.....	19
REJONOWY ODDZIAŁ W KONINIE PRZEDSTAWIA DYREKTOR MARIAN JACOLIK.....	20
REJONOWY ODDZIAŁ W LESZNIE PRZEDSTAWIA DYREKTOR FRANCISZEK HALEC	21
ZBIORNIK RETENCYJNY W JUTROSINIE.....	22
KORZYSTAMY Z PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH	23

RADA PROGRAMOWA REGIONALNEGO CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ W POZNAŃU:

MAREK BEER, ARKADIUSZ BŁOCHOWIAK, ROMUALD GRABIAK, JERZY GŁADYSIAK, RYSZARD GOŁDYN, EWA HOFFMANN, PIOTR KOWALCZAK, ZBIGNIEW KRYSIŃSKI, ANDRZEJ MAŁATYŃSKI, ANDRZEJ MIZGAJSKI, KRYSZYNA POŚLEDNIA, JOLANTA RATAJCZAK, GRAŻYNA SMOLIBOWSKA-HRUSZKA.

Rada programowa RCEE w Poznaniu współpracuje z Redakcją Wielkopolskiego Biuletynu Ekologicznego przez udział w redagowaniu i wydawaniu Biuletynu. (Regulamin RP RCEE w Poznaniu § 6 pkt 1)

WIELKOPOLSKI BIULETYN EKOLOGICZNY
UKAZUJE SIĘ DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W POZNANIU



Wydawca: Fundacja Biblioteka Ekologiczna – Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej. 61-715 Poznań, ul. Kościuszki 79, tel.: 61 852 41 39, 61 852 13 25, fax: 61 852 82 76 e-mail fbercee@gmail.com <http://free.ngo.pl/rceebepz/> Redaguje Zespół. Skład i druk: proDRUK Poznań ul. Błażeja 3, tel. (0-61) 8229-046. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Przedruk materiałów lub ich części tylko za zgodą redakcji Wielkopolskiego Biuletynu Ekologicznego. Nakład wydrukowano na papierze ekologicznym. Nakład. 1000 szt.

MĄDRZE GOSPODAROWAĆ WODĄ

Rozmowa z ARKADIUSZEM BŁOCHOWIAKIEM, dyrektorem Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu

Zasoby wodne Polski są niewielkie, dlatego trzeba magazynować wodę i racjonalnie nią gospodarować. Od czego zależy wielkość zasobów wodnych?

Zasoby wodne są uzależnione od wielkości opadów. Średnia z wielolecia dla Polski wynosi 614 milimetrów, a dla Wielkopolski 523 milimetry. Dla porównania w rejonach górskich średnia ta dochodzi do 1000 milimetrów na rok. Z łatwością można wyciągnąć wniosek, że nasz region jest ubogi w wodę. Warto zwrócić uwagę na zróżnicowanie, które polega na tym, że w północno-zachodniej części Wielkopolski pada częściej i więcej, a w południowo-wschodniej mniej.

Jaka jest skala potrzeb wodnych w Polsce?

Najlepiej te potrzeby charakteryzuje wskaźnik dostępności do wody, który stanowi iloraz rocznego odpływu wody do ilości mieszkańców. Dla Polski wynosi on 1000 metrów sześciennych na rok, a dla Europy liczba ta wynosi 4.500 metrów sześciennych na rok. To pokazuje jaka jest skala potrzeb w tej dziedzinie w naszym kraju.

W jaki sposób można poprawić bilans wodny dla Wielkopolski?

Przed wszystkim trzeba retencjonować wodę, czyli zbierać ją kiedy jest jej nadmiar i wykorzystać gdy występują suche okresy. Po to prowadzi się retencję naturalną i sztuczną. Ta pierwsza sprowadza się do odpowiednich zabiegów agrotechnicznych, urządzaniu terenów zieleni oraz wykorzystywaniu warunków naturalnych przykładowo torfowisk do magazynowania wody. Natomiast retencja sztuczna obejmuje budowę zbiorników retencyjnych, jazów, retencję korytową oraz podpiętrzanie jezior.

W krajobraz naturalnie wkomponował się zbiornik Radzyny. Czy to jest jedyny tego rodzaju obiekt takiej wielkości?

Do jednego z największych należy zbiornik Radzyny o powierzchni 110 hektarów, retencjonuje ponad 3 miliony metrów sześciennych. Znajduje się on w Przyborowie w powiecie szamotulskim. Zbudowaliśmy go wykorzystując naturalną dolinę rzeki Samy. Kolejny, bardzo duży zbiornik, powstał w Jurtosinie w powiecie rawickim. Jest on rezultatem nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Świadczą o tym poniesione koszty sięgające 23 milionów złotych. Nie tylko pięknie wpisał się on w krajobraz tego regionu, ale także stworzył podstawy pod budowę bazy rekreacyjnej.

Zwiększanie zasobów retencjonowanej wody może odbywać się za pomocą bardzo zróżnicowanych form. Jaka rolę odgrywają zbiorniki wodne?



Przed wszystkim służą one do zmagazynowania wody, która jest wykorzystywana w okresie suszy, do złagodzenia fali powodziowej, a także poprawy mikroklimatu. Oprócz tego stwarzają znakomite warunki do rozwoju flory i fauny oraz do nawodnień podsiąkowych w rolnictwie. Warto podkreślić ich walor rekreacyjny, bowiem wiele osób korzysta z wypoczynku nad wodą. Tego typu zbiorniki oraz te budowane w lasach pełnią rolę magazynu przeciwpowodziowego i przeciwpożarowego.

W Wielkopolsce wybudowano 32 zbiorniki użytkowe o łącznej pojemności użytkowej 60 milionów metrów sześciennych. Z jakich źródeł są one finansowane?

Inwestycje te finansujemy przede wszystkim z funduszy Unii Europejskiej. Ale nie jest to jedyne źródło pozyskiwania pieniędzy. Korzystamy również ze środków Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Do tego dochodzą pieniądze z budżetów samorządów oraz Skarbu Państwa. Przed nami wiele do zrobienia, więc każda złotówka jest bardzo ważna. To dobry czas na inwestycje, dlatego staramy się go jak najlepiej wykorzystać.

Konieczność retencjonowania wody w Wielkopolsce wynika przede wszystkim z uwarunkowań klimatycznych oraz gospodarczych potrzeb wodnych rolnictwa i leśnictwa. Czy są na to pieniądze?

Do wykorzystania mamy jeszcze ponad 70 milionów złotych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, przeznaczonych na gospodarkę wodną. Poza tym liczymy, że w okresie budżetowym obejmującym lata 2014-2020 dostaniemy kolejne środki finansowe na ten cel z Unii Europejskiej. Zamierzamy nadal realizować w Wielkopolsce bardzo ważny program małej retencji. Zwłaszcza, że od niedawna na gospodarkę wodną przeznaczanych jest więcej pieniędzy. W tym także na zabezpieczenia przed powodzią. W minionych dwóch latach na ten cel wykorzystano około 80 milionów złotych. Natomiast na utrzymanie urządzeń wodnych od dwóch lat dysponujemy rocznie kwotą około 30 milionów złotych, przedtem kwota ta nie przekraczała 10 milionów złotych.

Jakie są plany i perspektywy związane z gospodarką wodną i melioracyjną w przyszłych latach?

Zamierzamy wybudować zbiorniki w gminach: Gołańcz, Murowana Goślina, Jaraczewo. Największa inwestycja zbiornik Wilowieś Klasztorna jest przygotowywana na rzece Prośnie. Ma on chronić Kalisz przed powodzią. Jego powierzchnia wynosi około 2000 hektarów, a pojemność 48 milionów metrów sześciennych. Trwają wykupy gruntów, jest już przygotowana dokumentacja.

Rozmawiała Aurelia Pawlak
Fot. archiwum

DOTACJE WARUNKUJĄ NASZE DZIAŁANIA

Rozmowa z CEZARYM

SINIECKIM, zastępcą dyrektora Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu

Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu dużą wagę przykładają do utrzymania i eksploatacji urządzeń. Na czym konkretnie polega to zadanie?

Warto zaznaczyć, że prawa właścicielskie w stosunku do wód płynących na potrzeby rolnictwa spoczywają na marszałku województwa. W świetle prawa zadanie to ma charakter rządowy. Z kolei marszałek ceduje ten obowiązek na Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych jako jednostkę specjalistyczną. Podstawowy obowiązek jaki nakłada na marszałka Prawo wodne polega na zapewnieniu utrzymywania w należytym stanie technicznym koryt cieków naturalnych oraz kanałów, dbałość o utrzymanie dobrego stanu wód, regulowanie przepływów, zapewnienie swobodnego spływu wód powodziowych i lodu. Na wypełnianie tych obowiązków Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych otrzymuje określone pieniądze. Niestety, nie są one wystarczające na pokrycie wszystkich potrzeb. Do ubiegłego roku kwoty te wystarczały na 6-9 procent możliwości do wykonania prac na tych ciekach i urządzeniach. Od dwóch lat rezerwa rządowa ministra rolnictwa zwiększa tę kwotę. To sprawia, że możemy zająć się utrzymaniem rzeczowym w 34 procentach. W dalszym ciągu pozostaje 66 procent, na które brakuje funduszy. Według szacunków na utrzymanie naszych wszystkich cieków potrzeba około 200 milionów złotych rocznie. Kwota ta mogłaby się obniżyć, gdyby udało się przeprowadzić jak najwięcej niezbędnych prac. Wówczas zmodernizowane i odnowione urządzenia oraz właściwie utrzymane ciek nie wymagałyby tak dużych nakładów finansowych. Jestem przekonany, że wejdziemy w ten rytm, ale dopiero za kilka lat. Na razie musimy się uporać z zaniedbaniami z poprzednich okresów, które określają wielkość potrzeb. A te są niemałe. W konsekwencji takiego stanu rzeczy brak możliwości właściwego utrzymania prowadzi przy występowaniu nadmiernych opadów atmosferycznych do lokalnych podtopień i wylewu rzek na pola rolników.

Duży wpływ na bieżące działanie ma prawo ochrony przyrody, które w wielu sytuacjach pozostaje w sprzeczności z konserwacją i właściwym utrzymaniem urządzeń wodnych. Jak rozwiązywany jest ten problem?

W przypadku, gdy chcemy przeprowadzić konserwację musimy pytać o zgodę Regionalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska. Bardzo często takiego pozwolenia nie otrzymujemy bądź otrzymujemy dyspozycję, polegającą na skompletowaniu dodatkowej dokumentacji. A to opóźnia zaplanowane prace, co w konsekwencji prowadzi do ich zaniechania w danym roku. Do tego dochodzi działalność bobrów, które bardzo polubiły nasze wały i ciek, budując w nich swoje siedziby. Ich aktywność prowadzi do podtopień, które nie sprzyjają rolnictwu. Aby utrzymać właściwy stan rzek konieczne jest wykonanie corocznych zabiegów konserwacyjnych. Niestety, na takie rozwiązanie nas nie stać. Możemy poruszać się jedynie w takim obszarze finansowym jaki otrzymujemy. Mam nadzieję, że w najbliższych latach fundusze



na eksploatację i utrzymanie będą się zwiększać. Wówczas zakres naszych prac na pewno się poszerzy.

Czy na wszystkie prace związane z eksploatacją starcza pieniędzy?

Jeśli majątek którym zarządzamy podzielimy na fundusze, które otrzymujemy to wniosek nasuwa się sam. Na wszystkie prace pieniędzy nie wystarcza. Najogólniej rzecz ujmując sytuacja wygląda w ten sposób, że otrzymując 12 milionów złotych połowę z tej kwoty przeznaczamy na eksploatację, a pozostałe 6 milionów na utrzymanie. Na uwagę zasługuje opracowany przez nas program „Rowy”, współfinansowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w ramach którego zatrudniano osoby bezrobotne. Jego idea polega na tym, że my wskazywaliśmy front robót, organizowaliśmy odzież i sprzęt, natomiast gminy pokrywały wynagrodzenia oraz

ubezpieczenie. W tej chwili powodzenie tego programu zależy od zainteresowania gmin i możliwości WUP. Od pewnego czasu samorządy coraz aktywniej włączają się w nasze działania, wyrażając wolę współpracy. Dzięki deklarowanemu dofinansowaniu utrzymania rzek i cieków z ich strony można skuteczniej zapobiegać wysokim stanom wód i powodziom.

Co roku z budżetu państwa ponoszone są koszty na bieżące utrzymanie obiektów melioracyjnych. W jaki sposób kształtuje się struktura wydatków w tym roku w porównaniu do minionych lat?

Corocznie jesienią dokonujemy rozpoznania naszych potrzeb na rok następny. Szacunki opierają się na podstawie cen obowiązujących w danym okresie. Kwota ta oscyluje wokół 200 milionów złotych. Natomiast w budżecie państwa na zadania melioracyjne zarezerwowanych jest dla województwa wielkopolskiego około 12 milionów złotych. Do tego dochodzi rezerwa ministra rolnictwa w wysokości 210 milionów złotych, którą przeznacza się na utrzymanie cieków, rzek i urządzeń melioracji podstawowych. Dzięki temu, że województwo wielkopolskie dysponuje największą ilością arealu zmeliorowanego, czyli ponad milionem hektarów oraz największym nasyceniem urządzeń i długości cieków, otrzymuje najwyższą dotację. W ubiegłym roku wynosiła ona 19,5 miliona złotych, w tym roku kwota ta sięgnęła 18,5 miliona złotych. Był to poważny zastrzyk finansowy dzięki któremu mogliśmy zwiększyć utrzymanie cieków. Zaowocowało to konkretnymi efektami w terenie. Zauważyli je zarówno rolnicy jak i samorządy, doceniając naszą pracę.

Jakie są plany do końca tego roku?

Zwiększona dotacja pokrywa w tym roku 15,6 procenta faktycznych potrzeb finansowych na realizację zadań. Zgodnie z planem obejmujemy konserwacją 2.400 kilometrów rzek i kanałów, co stanowi 34 procent naszego stanu ewidencyjnego. Wykonamy między innymi odmulenia rzek i rurowciągów oraz wykoszenia skarp. Do tego dochodzą prace związane z utrzymaniem 430 kilometrów wałów, 7 zbiorników wodnych i 305 budowli piętrzących. Ze względu na vegetację roślin większość robót wykonujemy w drugiej połowie roku. Uwzględniamy także okres lęgowy ptaków, który trwa do 15 sierpnia. Jesienne prace pozwalają lepiej przygotować się do spływu wód powodziowych i lodu z którymi mamy do czynienia wiosną.

Rozmawiała Aurelia Pawlak
Fot. archiwum

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY



Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu został utworzony przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. Zajmuje się budową i utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych dla rolnictwa oraz sprawuje w imieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego nadzór nad związkami spółek wodnych.

WZMiUW utrzymuje w województwie wielkopolskim według stanu ewidencyjnego z 1 stycznia 2012 roku, 7.071,9 kilometra rzek i kanałów, 774,4 kilometra wałów przeciwpowodziowych, 1.878 budowli piętrzących, 446 przepustów wałowych, 50 pompowni przeciwpowodziowych, 32 zbiorniki wodne o powierzchni 4.660,3 hektara i pojemności użytkowej 59,9 miliona metrów sześciennych, 432 jeziora z czego 18 ma ujęcia wody do nawodnień oraz 32.162 kilometry melioracji szczegółowych w tym 2.953 budowli piętrzących.

Fundusze na budowle melioracyjne pochodzą głównie z budżetu państwa, choć od roku 2004 do finansowania nowych inwestycji lub modernizacji inwestycji już istniejących dokłada się też Unia Europejska. W latach 2006-2008 realizowano Sektorowy Program Operacyjny 2004-2006, w którym dla wielkopolskiego rolnictwa za nieco ponad 52,5 miliona złotych wykonano 13 zadań inwestycyjnych, głównie z zakresu zwiększenia ochrony przeciwpowodziowej terenów uprawnych.

Począwszy od roku 2009 realizowany jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, w którym do dzisiaj rozpoczęto budowę 42 inwestycji, angażując do końca 2011 roku fundusze w wysokości około 122,3 miliona złotych.

W roku 2012 na kwotę około 75,5 miliona złotych kontynuowanych jest 19 inwestycji. Cały program ma się zakończyć w połowie roku 2015, a fundusze przeznaczone na jego realizację mają wynieść ponad 354 miliony złotych. Dodatkowo w latach 2010-2011, WZMiUW w ramach Wielko-

polskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013, wybudował do celów retencyjno-przeciwpowodziowych na terenie gminy Jutrosin, zbiornik wodny o powierzchni 91,4 hektara, o pojemności użytkowej 2,1 miliona metrów sześciennych, na kwotę 27,1 miliona złotych.

Powódzie jakie wystąpiły na terenie wielkopolski w minionych latach sprawiły, iż Zarząd skupia się przede wszystkim na realizacji zadań dotyczących ochrony przeciwpowodziowej obszarów rolniczych. Do najważniejszych inwestycji należy zaliczyć rozpoczęte w roku 2011 modernizacje wałów przeciwpowodziowych rzeki Warty na odcinku Konin-Koło w powiecie konińskim na długości 12,5 kilometra na kwotę 8,2 miliona złotych oraz w powiecie kolskim na długości 11,8 kilometra na kwotę 9,8 miliona złotych, a także na modernizację obwałowań Krzykosy-Szczodrzejewo-Orzechowo w powiecie średzkim i wrzesińskim na długości 10,4 kilometra na kwotę 21,1 miliona złotych.

Na realizowanych obecnie trzech inwestycjach na rzece Warcie do końca 2012 roku zmodernizowanych zostanie łącznie 34,7 kilometra wałów przeciwpowodziowych. Również na rzekach Noteć i Margonince w powiecie chodzieskim i pilskim w tym roku zmodernizuje się odcinek wału przeciwpowodziowego o długości 5,9 kilometra na kwotę 5,9 miliona złotych. Inwestycje planuje się zakończyć w roku 2013.

Do końca 2011 roku w ramach PROW 2007-2013 unowocześniono już 8,25 kilometra wału lewostronnego rzeki Prosnę w Żerkowie. Z tego samego źródła finansowego do końca minionego roku zmodernizowano dwanaście pompowni przeciwpowodziowych. Natomiast do końca bieżącego roku planuje się zakończenie trzech kolejnych. Z kolei w przyszłym roku unowocześnione zostaną dwa tego rodzaju obiekty. Zwiększenie efektywności upraw rolnych uwarunkowane jest uregulowaniem sytuacji wodno-gruntowej. Można to osiągnąć poprzez budowę jazów, stopni wodnych, progów wodnych na ciekach, budowę zbiorników oraz innych urządzeń służących ujmowaniu wody. W tym celu Zarząd realizuje „Program małej retencji dla województwa wielkopolskiego”.

mgr inż. Piotr Konarski
Kierownik Działu Planowania WZMiUW



MAMY BLIŻEJ DO WODY

Rozmowa z ZBIGNIEWEM

KOSZARKIEM, burmistrzem Miasta i Gminy Jutrosin

Jakie znaczenie ma wybudowanie zbiornika w Jutrosinie dla lokalnej społeczności?

Zbiornik powstał na terenach, które przez wiele lat bardzo mocno dawały się nam we znaki. Na podtopione łąki i pola skarżyli się okoliczni rolnicy. Dzięki zbiornikowi te problemy udało się rozwiązać. Teraz służy on nie tylko do celów przeciwpowodziowych, ale również do retencjonowania wody, która przydaje się w okresach suszy. Nie ulega wątpliwości, że zbiornik zwiększył bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

Czy władze miały wkład w to przedsięwzięcie?

Rozmowy o wybudowaniu zbiornika trwały od wielu lat. Bardzo nas ucieszyła decyzja Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu o rozpoczęciu tej inwestycji. Skorzystaliśmy z okazji, że regulowana była rzeka Orla, a gdy prace dotarły do nas był to najlepszy moment by przystąpić do budowy zbiornika. Pomagaliśmy przy przygotowywaniu koncepcji i



dokumentacji. Zajęliśmy się wykupami i zamianą gruntów dla rolników. Współpraca z Wielkopolskim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu oraz Rejonowym Oddziałem w Lesznie układała się bardzo dobrze. Miało to wpływ na sprawny przebieg prac.

Więcej turystów przyjedzie teraz w to miejsce?

Na pewno tak, tym bardziej, że staramy się coraz bardziej uatrakcyjnić to miejsce. W pobliżu nie ma jeziora w którym można się kąpać, dlatego zbiornik jest szczególnie atrakcyjny dla miejscowej ludności i turystów. Wokół niego znajduje się ścieżka dla pieszych i rowerzystów na której ustawiliśmy ławki. Coraz więcej osób przychodzi tutaj na spacer. Pojawili się również miłośnicy windsurfingu dla których woda w zbiorniku to prawdziwy raj. Oczywiście będzie-

my promować to miejsce, by przyjeżdżało do nas jak najwięcej turystów. Wypoczynkowi sprzyja nie tylko woda, ale cisza, spokój i piękna okolica. Zbiornik bardzo ładnie wpisał się w środowisko. Nie doszło do żadnych zniszczeń przyrody i jej degradacji. Wręcz przeciwnie. Czekamy aż pojawią się tutaj ptaki i ryby.

Rozmawiała Aurelia Pawlak
Fot. archiwum

CIESZYMY SIĘ ZE ZBIORNIKA

Rozmowa z GRZEGORZEM

JĘDRZEJCZAKIEM, burmistrzem Miasta i Gminy Rydzyna

Jest pan zadowolony, że w Rydzynie zostanie wybudowany zbiornik?

Nie tylko ja, ale przede wszystkim mieszkańcy są bardzo zadowoleni z budowy zbiornika. Dzięki tej inwestycji oddali się niebezpieczeństwo zalania części Rydzyny. Wcześniej opady wiosenne i jesienne powodowały podtapianie domostw zlokalizowanych szczególnie w części południowo-zachodniej. Z punktu widzenia rolników naszej gminy bardzo ważne jest unormowanie gospodarki wodnej na terenach zielonych. Szczególne powody do radości będą mieli ci, którzy mają grunty rolne i łąki na terenie zalewowym. Podniesie się także atrakcyjność Rydzyny jako miejscowości rekreacyjnej. Budowa zbiornika niesie dla nas wymierne korzyści.

Jak władze zamierzają go wykorzystać?

Widzimy ogromny potencjał w związku z tym terenem. W planach mamy wiele ciekawych rozwiązań, które zapewne przyczynią się do rozwoju turystyki. Czekamy na szczegółowy plan zbiornika i wówczas zajmiemy się planem zagospodarowania przestrzennego wokół niego. Należy także uregulować sprawy własnościowe. Zamierzamy tak zagospodarować ten teren, by znalazła się tam nie tylko plaża dla osób wypoczywających nad wodą, ale także tereny rekreacyjne dla rowerzystów. W obrębie Rydzyny znajduje się kilkadziesiąt kilometrów ścieżek rowerowych, chcemy do nich dołączyć ścieżkę, która znajdzie się na koronie zbiornika. Planujemy wybudowanie pomostów dla łódek. Okoliczne lasy stwarzają



okazję, by wykorzystać je do wytyczenia ścieżek spacerowych. W pobliżu znajduje się ośrodek SPA Eden Green, który proponuje ciekawą ofertę dla osób szukających relaksu i chcących zadbać o swój wygląd. Myślę, że oferta będzie tak bogata, że każdy znajdzie coś dla siebie. Plany mamy ambitne, ale wiele zależy od możliwości finansowych. Wierzę, że uda się nam to miejsce pięknie zagospodarować i zrobić z niego atrakcyjny teren wypoczynkowo-rekreacyjny.

Czy wkomponował się on w środowisko?

Spojrzenie ekologów, którzy często protestują przeciwko takim inwestycjom, jest zawężone. Myślę, że akurat na tym terenie jest wręcz odwrotnie. Wybudowanie zbiornika nie zaszkodzi zwierzętom. Na terenie gminy Krzywiń znajduje się zbiornik Wonieść, który stał się siedliskiem ptaków. Uważam, że zbiornik retencyjny nie tylko nie zagraża ekologii, ale przyczynia się do rozwoju różnych gatunków zwierząt. Niektóre z nich już tam są, a pozostałe pojawią się gdy tylko zbiornik wypełni się wodą. Regulacja cieków wodnych przyczyni się do rozwoju flory i fauny. Nie można patrzeć wąsko, lecz połączyć obszary siedliskowe, zamieszkiwane przez zwierzęną leśną, łąkową i wodną. Nie ma więc zagrożenia, że zdegradowane i zniszczone zostanie środowisko. Przykłady z innych obszarów uczą, że zwierzęta chętnie osiedlają się w okolicy zbiorników. Zapewne u nas uda się pogodzić wszystkie interesy z korzyścią dla przyrody i ludzi.

Rozmawiała Aurelia Pawlak
Fot. archiwum

PTAKI NA KANALE BIECHOWSKIM W POWIECIE WRZESIŃSKIM



Wszystko wskazuje na to, że rolnicy, których pola i łąki znajdują się w pobliżu kanału Biechowskiego, nie powinni mieć powodów do narzekania. Zakończyły się prace związane z modernizacją kanału, które doprowadzą do lepszej ochrony przeciwpowodziowej w tym rejonie.

Celem realizowanej inwestycji była odbudowa istniejącego koryta Kanału Biechowskiego na całej długości 11,5 km, czyli od ujścia do rzeki Miłosławki do jego dopływu kanału „C”. Prace miały na celu dostosowanie przepustowości koryta kanału oraz budowli hydrotechnicznych i komunikacyjnych do występujących w zlewni warunków hydrologicznych, w tym dla ochrony przed wylewami wód powodziowych. W ramach inwestycji wybudowanych lub zmodernizowanych zostało łącznie 31 przepustów komunikacyjnych.

Zakładanym efektem wykonanych robót będzie również:

- ubezpieczenie dna i skarp dla zapewnienia stabilizacji koryta przy przepływie wód miarodajnych i powodziowych,
- zapewnienie dotychczasowych warunków odprowadzania wód na terenach rolniczych,
- stworzenie systemu odwadniająco-nawadniającego na użytkach zielonych,
- umożliwienie odprowadzenia wód z istniejących i w przyszłości projektowanych, w ramach odrębnych opracowań, urządzeń melioracji szczegółowych,
- zachowanie niezmiennych warunków wodnych (stałego poziomu lustra wody) na terenie „gytiowiska” w okolicach Biechowa, będącego miejscem występowania wielu gatunków ptaków związanych z terenami podmokłymi.

Zgodnie z przyjętym wariantem realizacyjnym, odbudowa kanału przebiega po trasie istniejącego koryta rzeki z wyłączeniem odcinka o długości około 700 metrów w miejscu, gdzie znajduje się gytiowisko, czyli dawne jezioro. Tam też, w rejonie niecki zarośniętego jeziora w miejscowości Biechowo zaplanowano przełożenie koryta kanału na długości około kilometra, na wschodnie obrzeże doliny po istniejącym rowie melioracji szczegółowej. Przełożenie trasy koryta rzeki podyktowane było chęcią zachowania i ochrony naturalnego siedliska bogatej ornitofauny na istniejącym odcinku cieków, przebiegającym przez teren dawnego jeziora, z równoczesnym udrożnieniem koryta dla przepływów wód powodziowych.

Ten cenny przyrodniczo teren, stanowi miejsce występowania i przebywania gatunków ptaków objętych ochroną gatunkową. Stanowi on rozległy, położony wśród pól silnie podtopiony szuwar o powierzchni około 49 hektarów. Na tym terenie stwierdzono gniazdowanie takich gatunków ptaków, jak: bąk *Botaurus stellaris*, błotniak stawowy *Circus aeruginosus*, błotniak łąkowy *Circus pygargus*, żuraw *Grus grus*, zielonka *Porzana parva*, gąsiorek *Lanius collurio*.

W celu pogodzenia ochrony przeciwpowodziowej terenów użytkowanych rolniczo z ochroną tych gatunków ptaków i osiągnięcia oczekiwanego efektu utrzymania wody na określonym poziomie na terenie „gytiowiska” zaplanowano wybudowanie dodatkowej zastawki na „starym” korycie kanału. Przyjęte rozwiązanie techniczne nie zmieni uwarunkowań środowiskowych, a wręcz przyczyni się do utrzymania warunków wodnych sprzed

inwestycji na powierzchni 49 hektarów „gytiowiska” stanowiącego siedlisko lęgowe ptaków w rejonie Biechowa.

W ramach zadania pozostawiono istniejące koryto kanału. Bezpośrednie dopływy lewostronne do niego, czyli rów spod Skotnik i Kanał Pałczyński, zapewniają odpływ wody z około 330 hektarów terenów zdrenowanych. Wykorzystanie projektowanych urządzeń piętrzących wraz z dodatkową zastawką pozwoli na niezależne prowadzenie gospodarki wodnej na obszarze dawnego jeziora oraz magazynowanie i utrzymywanie optymalnego poziomu lustra wody w jego obrębie.

Zrealizowane działania wpłyną pozytywnie na teren dawnego jeziora („gytiowiska”) poprzez stworzenie możliwości zasilania tego terenu w okresie wczesnowiosennym i późniejsze wstrzymywanie odpływu wody przez projektowane urządzenia melioracyjne (przepusty z piętrzeniem) niezależnie od prowadzonej gospodarki wodnej na terenach użytków rolnych.

Wykonywane „obejście” – nowa trasa kanału, nie spowoduje zmiany zasilania w wodę istniejącego kompleksu bagienno, umożliwi wręcz pełne wykorzystanie wód górnej zlewni Kanału Biechowskiego na jego terenie. Przyjęte rozwiązania projektowe wymuszają w pierwszej kolejności zasilenie w wodę tego terenu. Nadmiar wód powodziowych poprowadzony zostanie nowym korytem, które to z kolei zasilają będzie również w wodę wschodnią część uroczyska.

Wykonanie robót budowlanych odbywa się pod nadzorem przyrodnika ornitologa. Inwestycję zakończono 19 października 2012 roku.

dr inż. Michał Sosiński
Kierownik Działu Przygotowania i Realizacji
Inwestycji Melioracyjnych WZMiUW
Fot. Janusz Stępniewski



W ZGODZIE Z EKOLOGIĄ



Planowane do realizacji dolinowe zbiorniki wodne będą pełnić wiele funkcji dla środowiska oraz przyrody. Ich powstanie przyniesie wymierne korzyści nie tylko dla lokalnych społeczności i regionów, ale również dla środowiska przyrodniczego. Biorąc pod uwagę funkcje jakie mają one pełnić, czyli zabezpieczenie zasobów

wodnych, oddziaływanie na poziom wód gruntowych, ochronę przeciwpowodziową terenów leżących poniżej, wzbogacenie krajobrazu i bioróżnorodności przyrodniczej, zapobieganie skutkom suszy, ich utworzenie znajduje głębokie uzasadnienie i poparcie społeczne.

Budowa zbiorników wodnych, zarówno tych o mniejszej pojemności, jak i większej, jest w warunkach Wielkopolski nieodzowna, między innymi z powodu okresów deficytu opadów oraz występowania coraz częstszych okresów susz hydrologicznych. Wychodząc naprzeciw potrzebom zwiększenia retencyjności, nie tylko gleb, planowana jest budowa zbiorników retencyjnych na terenach rolnych oraz na terenach leśnych zarządzanych przez regionalne dyrekcje lasów państwowych. Są to działania celowe, planowe, nieprzypadkowe i udokumentowane. Stanowisko szerokiej rzeszy ekologów o szkodliwości ekologicznej, niewydolności hydrologicznej małych zbiorników retencyjnych, a tym samym braku efektywności i niespełnienia swoich funkcji w rolnictwie jest subiektywne i sprzeczne z praktyką oraz zapisami „Polityki Wodnej Państwa do roku 2030 z uwzględnieniem etapu 2016 (KZGW 2010)”, w tym z założeniami Wspólnej Polityki Rolnej UE, w których to określono potrzeby wodne kraju w perspektywie 2030 roku i podkreślono funkcję retencjonowania wód, jako istotę optymalnego wykorzystania dostępnych zasobów wodnych, po to by zaspokoić potrzeby wodne ludności i gospodarki. Rosnące potrzeby wodne kraju zmuszają do szukania różnego typu rozwiązań zabezpieczających i zatrzymujących wody w środowisku naturalnym (nie tylko w drenach). Retencjonowanie tylko i wyłącznie wód opadowych na wysoczyznach, o którym piszą ekolodzy przy pomocy urządzeń melioracji szczegółowych, jako rozwiązaniu alternatywnym do budowy zbiorników

wodnych jest zdecydowanie niewystarczające, a stwierdzenie takie wykazuje brak pełnej wiedzy w tej materii.

Jest to bowiem tylko jeden (niewystarczający) ze sposobów retencjonowania wód poprzez wiązanie wody w profilu glebowym. Według „Polityki Wodnej Państwa” do zabiegów przeciwdziałających skutkom suszy należą między innymi: wykorzystywanie zbiorników retencyjnych, czy realizacja programów małej retencji. Trudno również zgodzić się ze stanowiskiem forsowanym przez przyrodników, jakoby budowa zbiorników wodnych przynosiła tylko negatywne skutki dla przyrody i środowiska. Pozytywy środowiskowe zbiorników wodnych są bezsporne. Wszystkim nam znane są przykłady wielu „sztucznych” zbiorników wodnych, zgłoszonych przez grono naukowców do Komisji Europejskiej celem uznania ich za obszary Natura 2000, ze względu na cenne wartości przyrodnicze, zwłaszcza bogactwo ornitofauny.

W naszym województwie obok naturalnych jezior mamy również różne typy sztucznych zbiorników, liczących nawet kilkadziesiąt lat, co pozwala na ocenę skutków (rzecz jasna pozytywnych) nie tylko krótkoterminowych, ale i długofalowych. Trudno wskazać jakiś przykład, by takie zbiorniki powodowały w swoim otoczeniu degradację przyrodniczą i społeczną, natomiast są dowody, iż bywają metodą rewitalizacji zdegradowanych wcześniej obszarów.

Organom administracyjnym, realizującym przepisy ustawy Prawo wodne w kwestii między innymi zadań retencjonowania wód, znane są przepisy szeroko pojętej ochrony przyrody i ustaw z nią związanych i nie są one w żaden sposób lekceważone, bądź pomijane, a respektowane.

Zgodnie z zapisami „Polityki Wodnej Państwa” realizacja celów ochrony przyrody nie wyklucza inwestycji na obszarach chronionych, choć oczywiście nakłada na nie istotne ograniczenia.

mgr Agnieszka Pociask
Dział Przygotowania i Realizacji Inwestycji Melioracyjnych WZMiUW
Fot. Janusz Stępniewski



UTRZYMUJEMY CIEKI I URZĄDZENIA



Utrzymaniem cieków oraz urządzeń melioracji podstawowych, stanowiących własność Skarbu Państwa, zajmuje się Dział Eksploatacji i Utrzymania Urządzeń Melioracyjnych. Pieniądze na ten cel pochodzą głównie z budżetu państwa oraz z wsparcia finansowego samorządów terytorialnych.

Według prowadzonej „ewidencji wód, urządzeń oraz zmeliorowanych gruntów” na terenie województwa wielkopolskiego w administracji Wielkopolskiego Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych w Poznaniu znajdują się 7072 kilometry rzek i kanałów na których zlokalizowanych jest 1878 budowli piętrzących, 774 kilometry wałów przeciwpowodziowych, 50 stacji pomp, 32 zbiorniki wodne zabezpieczające głównie na potrzeby rolnictwa blisko 60 milionów metrów sześciennych wody.

Po to, by prawidłowo utrzymać w dobrym stanie technicznym cieki i urządzenia melioracyjne, corocznie przeprowadzone są ich komisyjne przeglądy terenowe. Na ich podstawie opracowujemy wykaz niezbędnych do wykonania robót utrzymaniowych i prac eksploatacyjnych. Aktualnie roczne potrzeby określone są na poziomie 190 milionów złotych. Środki w tej wysokości umożliwiłyby objęcie pełnym utrzymaniem i eksploatacją całego stanu ewidencyjnego cieków i urządzeń melioracji podstawowych.

W oparciu o te przeglądy oraz przyznaną dotację budżetu państwa, co roku opracowywany jest „Plan utrzymania

cieków i urządzeń melioracji podstawowych”. Wielkość dotacji budżetu państwa na utrzymanie cieków naturalnych oraz urządzeń melioracji podstawowych w minionych latach zabezpieczała potrzeby finansowe na poziomie 6-10%, umożliwiając objęcie co roku pracami utrzymaniowymi około 20% stanu ewidencyjnego urządzeń. Zwiększenie dotacji budżetu państwa na utrzymanie cieków i urządzeń melioracji podstawowych w latach 2011 i 2012 do poziomu 30 milionów złotych, pozwoliło na objęcie pracami utrzymaniowymi w 2011 roku blisko 40% cieków i kanałów, a w 2012 roku planowane jest objęcie tymi pracami ponad 45% cieków i kanałów.

Ze względu na to, że dotacja państwa nie wystarcza na pokrycie wszystkich potrzeb związanych z przeprowadzeniem niezbędnych prac utrzymaniowych, wprowadziliśmy określone priorytety. Należy do nich ochrona przeciwpowodziowa województwa, polegająca na zapewnieniu pełnej sprawności technicznej i eksploatacji pompowni, wałów, zbiorników wodnych oraz budowli hydrotechnicznych. Kolejnym priorytetem jest gospodarka wodna w zlewniach, która polega na zapewnieniu drożności cieków mających wpływ na odprowadzenie wód powodziowych oraz retencjonowaniu wód na okres suszy i jej niedoborów w okresie wegetacyjnym.

Mimo ograniczonych środków, corocznie eksploatacją i stałym dozorem objęte są wszystkie urządzenia melioracyjne administrowane przez WZMiUW, czyli wały przeciwpowodziowe, zbiorniki wodne, pompownie i budowle hydrotechniczne. Dużym problemem w minionych latach (choć występującym z różnym natężeniem) jest dewastacja urządzeń i budowli oraz kradzieże elementów ich wyposażenia.

W ramach działu realizowane są między innymi zagadnienia związane z uzgadnianiem i opiniowaniem projektów: planów zagospodarowania przestrzennego, decyzjami o

warunkach zabudowy, projektów wykonawczych pod względem kolizji z urządzeniami melioracyjnymi. Opiniujemy także planowane inwestycje, zlokalizowane w sąsiedztwie wałów pod kątem możliwości zwolnienia przez Marszałka Województwa z zakazów wynikających z Prawa Wodnego.

inż. Jerzy Haufa
Kierownik Działu
Utrzymania
i Eksploatacji
Urządzeń
Melioracyjnych
WZMiUW



POWÓDŹ ZASZKODZIŁA MIASTOM I WSIOM

Dwie powodzie w 2010 roku i 2011 roku, mocno dały się we znaki mieszkańcom Wielkopolski. Do walki z żywiołem zaangażowano wszystkie odpowiedzialne służby. Pracowały one dzień i noc, by powstrzymać wodę, która zagrażała miastom i wsiom.

Na przełomie maja i czerwca 2010 roku, silne opady na terenie województwa wielkopolskiego spowodowały podniesienie się wód w rzekach i kanałach. Dla gmin położonych wzdłuż rzek Warty i Prosny 24 maja wojewoda wielkopolski ogłosił alarm przeciwpowodziowy. W trakcie trwania powodzi podtopione i zalane zostało 119 tysięcy hektarów gruntów.

Z kolei obfite opady w listopadzie 2010 roku spowodowały, że woda we wszystkich ciekach i kanałach podniosła się aż do przekroczenia stanów alarmowych. Widmo zagrożenia powodziowego sprawiło, że 20 grudnia wojewoda wielkopolski podjął decyzję o ogłoszeniu alarmu przeciwpowodziowego. Sytuację dodatkowo skomplikowały mrozy, które przyczyniły się do powstania na rzekach i kanałach pokrywy lodowej. A ta z kolei spowodowała zatory, powodujące dodatkowe spiętrzanie wód. Opady śniegu oraz nagła odwilż w styczniu 2011 roku doprowadziły do zagrożenia powodziowego również na mniejszych ciekach. Powódź zagrażała dolinie Warty, dolinie Prosny, dolinie kanałów Obrzańskich, rzeki Noteci oraz dopływom Rowu Polskiego i Baryczy. Według szacunków Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Poznaniu w trakcie trwania tej powodzi na terenie województwa wielkopolskiego podtopienie i zalanie dotknęło 78,5 tysiąca hektarów gruntów rolnych.

Dla sytuacji powodziowej w województwie wielkopolskim ważne były zrzuty wód ze zbiornika Jeziorsko. Zbyt mała rezerwa powodziowa miała wpływ na zwiększone zrzuty wód oraz długość fali powodziowej na Warcie. Wpływało to na zahamowania lub całkowite zablokowania odpływów na ciekach uchodzących do tej rzeki.

Zalane i podtopione zostały obszary doliny Welny, Małej Welny, Wrześnicy, Wrześnicy Małej, Głównej, Kanału Dębina, Fosi, Kanału Zieleń, Kanału Goczałkowskiego, Strugi Mąkowej, Strugi Rudnik, Obry, Kanału Północnego Obry, Kanału Południowego Obry, Mogilnicy, Szarki, Samicy, Flinty, Samy, Oszczenicy, Michałówki, Samicy Kierskiej, Głuszynki, Kopli I, Kopli II, Olszynki, Kanału Wronczyńskiego, Kanału Zbierkowo, Kanału Chludowskiego, Strugi Średzkiej, Kanału Szymanowo-Grzybno, Kanału Tesiny-Orkowo, Kanału Dobczyn-Chrzastowo, Kanału Piotrowo-Ilówiec, Moskawy, Prosny, Kanału Borowskiego, Kanału Miłosławskiego, Kanału Gutowskiego, Flisy, Kanału Kołaczkowskiego. Z powodzią zmagaly się również doliny rzek: Warty, Bawół, Bartosz, Ner, Rgilewka, Noteć, Teleszyna Dolna, Kiełbaska Duża, Struga Grabieniecka, Struga Zarzewska, Czarna Struga Defet, Orla, Rów Polski, zlewni Kanałów Obry, Lutyni, Baryczy, Prosny, Widawy oraz Dolina Noteci.

Po powodzi z 2010 roku oceniono straty, a następnie opracowano „Wykaz strat i uszkodzeń wałów i budowli przeciwpowodziowych”. Oprócz tego określono inwestycje, mające na celu poprawę zabezpieczenia przed powodzią.

Po to, by zabezpieczyć wały przed ich dalszym niszczeniem oraz przywrócić im sprawność na wypadek następnych wezbrań, należało przeprowadzić bieżące roboty na długości 374 kilometrów. Koszty tych działań, zabezpieczających wały oraz budowle wałowe oszacowano na kwotę 27,9 miliona złotych.

Po powodzi przeprowadzaliśmy także drobne prace naprawcze w ramach podpisanych przez WZMiUW umów eksploatacyjnych, dotyczących obiektów ochrony przeciwpowodziowej. Oprócz szkód na wałach powstałych w trakcie powodzi odnotowaliśmy szkody na 1296,36 kilometra rzek i cieków ważnych dla rolnictwa, a koszt ich usunięcia oszacowano na 39 milionów złotych. Straty głównie dotyczyły zwiększenia zamulenia cieków oraz wyrw w skarpach. Ciekie te wymagały przeprowadzenia gruntownej konserwacji, by powstrzymać ich dalszą degradację, zabezpieczyć spływ wód oraz ograniczyć do minimum powierzchnie podtapiane i zalewane. Wykaz strat na rzekach i ciekach służących rolnictwu został przekazany do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego oraz do Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Aktualnie do usunięcia pozostały szkody na 47 kilometrach wałów przeciwpowodziowych, chroniących wyłącznie użytki rolne. Wały te są zabezpieczone. Z kolei na ciekach i kanałach do usunięcia pozostały szkody na długości 156 kilometrów. W ramach pozyskiwanych funduszy uszkodzenia likwidujemy na bieżąco.

inż. Jerzy Haufa
Kierownik Działu Eksploatacji i Utrzymania
Urządzeń melioracyjnych WZMiUW



MAGAZYNY W CZASIE POWODZI



Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu administruje trzema wojewódzkimi magazynami przeciwpowodziowymi, które znajdują się w Śremie, Koninie i Trzciance. Zgromadzony w nich sprzęt jest wykorzystywany gdy rozpoczyna się walka z żywiołem.

Wojewódzkie magazyny uzupełniają i wspomagają

gminne i powiatowe magazyny przeciwpowodziowe, na których spoczywa główny ciężar walki z wodą. W trakcie powodzi na przełomie maja i czerwca 2010 roku główne wsparcie otrzymały: Starostwo w Kole, Starostwo w Słupcy, Starostwo w Turku, Starostwo w Środzie Wielkopolskiej, Starostwo we Wrześni, Starostwo w Poznaniu oraz Urzędy Gmin: Stare Miasto, Krzymów, Rzgów, Łądek, Golina, Kramsk, Książ Wielkopolski, Września, Śrem, Żerków, Kórnik, Obrzycko, Ujście, Krzyż Wielkopolski, Trzcinka, Konin.

W trakcie trwania akcji przeciwpowodziowej na terenie województwa z magazynów w ramach wsparcia jednostek samorządu terytorialnego wydano: 678 tysięcy worków, 6 tysięcy metrów kwadratowych folii, 8 tysięcy metrów kwadratowych geowłókniny, 850 pochodni. Oprócz tego na potrzeby akcji przeciwpowodziowej wykorzystano będące na stanie magazynów agregaty prądotwórcze, agregaty pompowe i zatory przenośne. Dzięki specjalnej rampie nie było problemu z wydawaniem potrzebnych materiałów na zewnątrz.

Po powodzi, zapasy zostały uzupełnione. Zakupiono przede wszystkim worki, folię i geowłókninę. W tej chwili wyposażenie przekracza stany sprzed powodzi. W magazynach znajduje się 290 tysięcy worków, 74 zatory przeciwpowodziowe o łącznej długości 370 metrów, 18 pomp i agregatów pompowych, 16 tysięcy metrów kwadratowych geowłókniny, 15 tysięcy metrów kwadratowych folii. Na stanie magazynów znajduje się również drobny sprzęt, taki jak: łopaty, kilofy, siekiery, piły oraz odzież ochronna.

Największy magazyn, podlegający Wielkopolskiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu, znajduje się w Śremie. Jego powierzchnia wynosi 351 metrów kwadratowych. Składa się on z części wewnętrznej oraz rampy wjazdowo-zjazdowej. Regularnie przeprowadzane



Henryk Talaska, Kierownik Inspektoratu w Śremie

są kontrole, podczas których sprawdza się stan techniczny budynku oraz sprawność zgromadzonych urządzeń pod kątem przygotowania do prowadzenia akcji przeciwpowodziowej. Sprzęt i potrzebne materiały są przechowywane zgodnie z wytycznymi zawartymi w zarządzeniach Wydziału Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nie ma wątpliwości, że magazyny przeciwpowodziowe zlokalizowane na terenie Wielkopolski powinny być dobrze wyposażone, bowiem woda jest żywiołem, którego

nie można przewidzieć. Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych doskonale zdaje sobie z tego sprawę. W planach na najbliższy okres jest zakup dodatkowych potrzebnych urządzeń, w tym czterech mobilnych agregatów pompowych o dużej wydajności. Powodzenie tych zamiarów jest uzależnione od przyznanych na ten cel pieniędzy.

*mgr inż. Błażej Waligórski
Dział Eksploatacji i Utrzymywania
Urządzeń Melioracyjnych*



BOBRY W WAŁACH PRZECIWPOWODZIOWYCH KOPIĄ SWOJE NORY

Bóbr europejski (*Castor fiber* L.) jest największym gryzoniem w Europie. Ten monogamiczny gatunek dojrzałość rozrodczą osiąga w wieku 3-4 (wyjątkowo dwóch) lat. Sezon godowy przypada na styczeń i luty, a porody odbywają się raz w roku w maju i czerwcu. Miot liczy 1-6, najczęściej 2-3 młode, które po urodzeniu są dość dobrze rozwinięte, jednak przez długi czas żyją w rodzinie. Potomstwem opiekują się oboje rodzice.

Bobry tworzą trwałe kolonie rodzinne złożone z pary dorosłych oraz młodych z dwóch kolejnych lat. Dorastające osobniki migrują, niekiedy wskutek przegranej walki o terytorium, zapobie-



gając tym samym zbyt niemu zagęszczeniu stanowisk. W tych walkach uczestniczą zwierzęta obu płci. Bobry żyją do 20 lat, a maksymalną aktywność rozrodczą osiągają między 3 a 10 rokiem życia.

Bobry żyją nad wodami, głównie wolno płynącymi rzekami i strumieniami, nad jeziorami na terenach bagiennych, zarówno w lasach, jak i w środowiskach otwartych. Aktywne są głównie od zmierzchu do świtu. Na lądzie poruszają się powoli i niezdarne, natomiast doskonale lecz niezbyt szybko pływają i nurkują. Pod wodą mogą przebywać 2-5 minut (maksymalnie 15-20 minut). W wysokich brzegach cieków i zbiorników wodnych budują nory, prowadzące do komory gniazdowej. Nora może mieć od kilku do kilkunastu metrów długości i zwykle znajduje się blisko powierzchni gruntu. Wejście do nory znajduje się pod wodą. W terenach bagnistych, przy niskich brzegach wznoszą żeremia, w kształcie kopców z gałęzi, resztek roślin zielnych, mułu i ziemi, o wysokości do 2 metrów i średnicy do 12 metrów. Wewnątrz żeremia znajduje się komora mieszkalna, zawsze położona powyżej poziomu wody. Żeremia otoczone są zwykle kanałami, służącymi także do transportu gałęzi w pobliże gniazda. Przy niskim stanie wody wznoszą tamy, spiętrzające wodę na jednym a nawet kilku stopniach, tak aby wejście do żeremia lub nory znajdowało się pod wodą. Żeremie (czasem kilka mniejszych) lub system nor,



Bobry w wałach przeciwpowodziowych kopią swoje nory



zamieszkuje jedna rodzina, złożona z pary dorosłych bobrów oraz młodych w pierwszym i drugim roku życia, a więc maksymalnie 8-12 zwierząt.

W dawnych wiekach bóbr europejski zasiedlał całą Europę. W średniowieczu rozpowszechniony był na wszystkich ziemiach w historycznych granicach dawnej Polski, o czym świadczą liczne znaleziska archeologiczne oraz źródła historyczne. Od XIII wieku liczebność bobrów zaczęła stopniowo spadać, co zaznaczyło się także na terenach położonych na wschód od Wisły. Spadkowi populacji, spowodowa-

wanej w tym okresie głównie przez łowiectwo, nie zapobiegła nawet ochrona wprowadzona przez królów i książąt polskich. Już na początku XI wieku Bolesław Chrobry zabronił polowania na bobry na królewskich terenach łowieckich. Istniał wówczas urząd bobrowniczego i stanowiska bobrowników, czyli dozorców żeremi. Prawnie chronił bobra Statut Litewski obowiązujący od XVI wieku (1532 r.) do XIX wieku. W XIX wieku istniały jednak już tylko stanowiska wyspowe we wschodniej części kraju. Po 1918 roku bóbr europejski został w Polsce objęty ścisłą ochroną na

mocy dekretu z 1919 roku i ustawy o ochronie przyrody z 1934 roku.

Do prawie zupełnego zaniku bobra na ziemiach polskich przyczyniły się głównie nadmierne pozyskiwanie i kłusownictwo, wyrąb lasów i zubożenie bazy pokarmowej bobrów, osuszanie terenów bagiennych, rabunkowa gospodarka wodna i inne formy antropogenicznej degradacji siedlisk życia bobra, intensyfikacja gospodarki rolnej i rybackiej oraz nasilenie turystyki masowej, a w konsekwencji płoszenie zwierząt, niszczeniem tam, żeremi i rozkopywanie nor.

W minionych ponad czterdziestu latach widoczny jest wyraźny wzrost liczebności i populacji bobrów na terenie całego kraju, w tym także w Wielkopolsce. Spowodowane to zostało między innymi introdukcją bobrów na liczne stanowiska, na których gatunek ten występował w dawnych latach.

W Wielkopolsce pierwsze wsiedlenia bobrów, prowadzone w ramach badań naukowych nad restytucją wybranych ginących gatunków zwierząt (drop, głuszek, cietrzew, bóbr realizowanych przez ówczesny Instytut Zoologii Stosowanej Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecny Zakład Zoologii Instytutu Zoologii Uniwersytetu



Bobry w wałach przeciwpowodziowych kopią swoje nory



innymi do poprawy stosunków wodnych i przywracania bioróżnorodności wielu terenów. Bóbr bardzo dobrze adaptuje się do zmian środowiska wywołanych gospodarką człowieka. Toleruje znacznie zanieczyszczone wody. Duże możliwości osiedlania i żerowe bobrów ograniczają jednak zabudowa i niektóre gospodarcze przeobrażenia środowiska.

Znaczne liczebności bobrów na niektórych terenach mogą w niektórych okolicznościach powodować obecnie także konflikty, wynikające głównie z podtapiania gruntów rolnych i leśnych w wyniku budowy tam, blokowania przepustów, rozkopywania grobli, stawów, kopania nor w wałach przeciwpowodziowych.

Tamy budowane przez bobry służą podniesieniu poziomu wody tak, aby pod nią znalazły się wejścia do żeremi i nor. Dopiero wtedy zwierzęta są bezpieczne.

W rzekach lub zbiornikach, gdzie jest wystarczający poziom wody bobry nie budują tam tylko ograniczają się do kopania nor. Chociaż nory kopane są dość powszechnie w naszym kraju w wałach przeciwpowodziowych, to jednak następuje to w dość ściśle określonych przypadkach. Ponieważ bobry kopią tylko w pobliżu wody, dlatego nory znajdujące się na wałach przeciwpowodziowych świadczą, że budowle te znajdują się za blisko rzeki. Bobry

Przyrodniczego w Poznaniu) przeprowadzone zostały w 1974 r. Wsiedlając bobry europejskie zastosowano własny sposób reintrodukcji, polegający na: nie tworzeniu nowych form ochrony przyrody (przykładowo rezerwatów przyrody), nie wprowadzaniu ograniczeń w istniejącym ruchu turystycznym ludności, nie dokarmianiu bobrów i nie wykonywania dla nich żadnych zabiegów biotechnicznych, nie zatrudnianiu specjalnej służby ochronnej na stanowiskach bobrowniczych.

Systematycznie prowadzona w kolejnych latach reintrodukcja, zarówno w Wielkopolsce, jak i w innych regionach kraju, pozwoliła na utworzenie wielu populacji bobrów w zlewniach Warty i Wisły. Ocenia się obecnie, że przy pomocy stosowania biernych i czynnych metod ochrony bobr europejski przeszedł w Polsce krytyczny okres adaptacji. W wyniku przemian mikroewolucyjnych gatunek ten wytworzył już nowe populacje o zmienionych właściwościach ekologiczno-etologicznych, przystosowaną do życia we współczesnych, w znacznym stopniu zmienionych na skutek działalności człowieka, warunkach środowiskowych. Obecnie blisko połowa krajowej populacji bobrów zamieszkuje obszar północno-wschodniej Polski.

W krajobrazie i ekosystemach wodnych i lądowych gatunek ten ma ogromną rolę środowiskotwórczą, przyczyniając się między



Sejm RP przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy – Prawo łowieckie, dotyczącej odstępstw od zakazów w stosunku do dziko występujących zwierząt, w tym bobra europejskiego. Zgodnie z przyjętymi zmianami, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska będzie mógł zezwolić na obszarze swojego działania, na czas określony, jednak nie dłuższy niż 5 lat, w drodze zarządzenia, w stosunku do bobra europejskiego na czynności podlegające zakazom (np. odławianie). Wynika to z konieczności ograniczenia poważnych szkód w odniesieniu do zbóż, inwentarza żywego, lasów, rybołówstwa lub wody. Na początku sierpnia tego roku odbyło się spotkanie na prośbę Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, w którym udział wzięły z całego kraju regionalne dyrekcje ochrony środowiska oraz zarządy melioracji w celu omówienia szczegółowych zasad współpracy w zakresie postępowania z populacją bobra na danym terenie.

Bobry w wałach przeciwpowodziowych kopią swoje nory



oraz ich właściwa lokalizacja w oddaleniu od wody i bieżąca konserwacja.

Bóbr europejski jest w naszym kraju gatunkiem chronionym. Objęty jest także ochroną międzynarodową w ramach Konwencji Ramsar oraz obszarów NATURA 2000.

prof. dr hab. Krzysztof Kasprzak
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Zakład Agroturystyki
Fot. K. Prange, K. Kuźniak

Materiał wykorzystany: Bereszyński A., Prange K., Kasprzak K. 2011. Bóbr europejski (*Castor fiber* Linnaeus, 1758) w Puszczy Zielonka. Wydawca: Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Wielkopolski (nr PZITS 881/2010), Poznań, 159 str.

nie kopią nor na wałach dobrze utrzymanych, remontowanych i koszonych. Są bowiem stale pło-szone oraz nie mają tam wystarczającej ilości pokarmu. Nory nie powstają także na wałach zaopatrzonych w siatkę klub membranę zapobiegającą kopaniu nor i to nie tylko przez bobry, ale także przez inne zwierzęta (lisy, jenoty, krety, norniki, piżmaki). Wały nie konserwowane, zarośnięte krzewami i położone blisko wody są wręcz zaproszeniem bobrów do kopania. Postulowane, a nawet realizowane niezgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym w niektórych województwach prowadzenie odstrzału bobrów, mającego zredukować liczebność populacji bobrów, nigdy się nie powiedzie. W miejscach odstrzelonych bobrów bardzo szybko pojawiają się bowiem nowe osobniki. Członkowie rozbitej w wyniku odstrzału rodziny natychmiast rozpoczynają zajmowanie nowych terenów, co tylko przyspiesza kolonizację. Powstałe nowe rodziny mają zwykle więcej młodych i populacja zamiast maleć zaczyna dość gwałtownie wzrastać. Odstrzały redukcyjne nigdy nie były i nie będą skuteczną metodą ograniczenia populacji bobrów. Jedyne rezultaty mogą dać rozwiązania inżynierskie, na przykład przepusty odprowadzające nadmiar wody, wprowadzanie siatek i membran na zbocza wałów



MAŁA RETENCJA POMAGA ŚRODOWISKU



Polska jest krajem, w którym zasoby wodne przypadające na jednego mieszkańca są mniejsze niż w innych państwach europejskich i wynoszą one około 500 metrów sześciennych na osobę na rok. Dające się we znaki od kilku lat anomalie pogodowe powodują, że roczna ilość opadów w naszym kraju nie zmienia się, ale za to występują częstsze

opady o zwiększonym natężeniu w krótszych okresach. Po to potrzebne są działania związane z wdrażaniem tak zwanej małej retencji, polegające na tworzeniu lub zwiększeniu możliwości gromadzenia wody w zlewniach, czyli jej retencjonowaniu w niewielkich zbiornikach naturalnych i sztucznych.

Gromadzi się więc wodę z opadów atmosferycznych oraz tworzy takie warunki w zlewniach, aby opóźnić szybki spływ wód opadowych i roztopowych na korzyść wolniejszego ich odpływu powierzchniowego i podziemnego. Małe zbiorniki wodne bardzo korzystnie wpływają na środowisko ponieważ poprawiają jakość wody, chronią przed powodzią, erozją i suszą, zwiększają zasoby wód podziemnych oraz przyczyniają się do rozwoju biologicznej różnorodności, poprawiają estetykę i pełnią funkcję rekreacyjną, zaspokajają potrzeby wodne.

Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych od lat zajmuje się między innymi budową zbiorników, modernizacją zdegradowanych zbiorników wodnych służących retencjonowaniu wody, a także dba o podnoszenie świadomości mieszkańców w kwestii zanieczyszczania stawów wiejskich oraz innych zbiorników.

Bez wody trudno wyobrazić sobie życie. Jest ona jednym z podstawowych czynników wpływających na stan środowiska oraz przyczyniających się do zrównoważonego rozwoju nie tylko obszarów wiejskich. Po to, by zapewnić wodę dobrej jakości oraz w odpowiedniej ilości potrzebne są różnego rodzaju działania. Należą do nich między innymi poprawa jej jakości przez budowę oczyszczalni, prawidłowe nią gospodarowanie na obszarach rolniczych i leśnych w granicach zlewni hydrograficznych.

Nie bez znaczenia pozostają działania polegające na zwiększeniu retencjalności zlewni dzięki którym wzrasta

ochrona przed powodzią i suszą oraz poprawia się walory przyrodnicze środowiska.

Wodny deficyt w Wielkopolsce

Województwo wielkopolskie jest zaliczane pod względem zasobów wodnych do najbardziej deficytowych regionów kraju. Według opracowanej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie w tak zwanej „Hierarchii potrzeb obszarowych małej retencji” zostało zakwalifikowane do pierwszej grupy województw o niedoborach wód powierzchniowych i związaną z tym potrzebą zwiększania zasobów wód. Powszechna realizacja programu małej retencji wodnej może stanowić podstawowy element ograniczający skutki powodzi i suszy na obszarach wiejskich w granicach małych zlewni, a jednocześnie zaspokoi potrzeby gospodarcze i przyrodnicze.

Kto finansuje

Program małej retencji w Polsce jest realizowany na

Na terenach województwa wielkopolskiego w planach do 2015 roku jest:

48 spiętrzeń jezior o łącznej powierzchni 3023 ha i pojemności 33,008 mln m³, 62 zbiorników sztucznych o łącznej powierzchni 4868 ha i pojemności 81228 mln m³, 230 budowli piętrzących o wielkości 8,99 mln m³, 282 stawów wiejskich o łącznej pojemności 12,1 mln m³.

podstawie porozumienia zawartego w 1995 roku pomiędzy ówczesnym Ministerstwem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Zakłada on intensyfikację prac przy tworzeniu wojewódzkich programów małej retencji, obejmujących odbudowę, modernizację i budowę urządzeń magazynujących wodę, współdziałanie zmierzające do uruchomienia wielu źródeł finansowania, wskazuje na opracowanie planów małej retencji przez Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urządzeń Wodnych w Polsce. W planie wskazano także źródła finansowania do których zaliczono Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz fundusze unijne. W 2002 roku podpisano podobne porozumienie między Ministrem Środowiska, Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz prezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, popierające rozwój małej retencji w Polsce.

Na mocy prawa

Podstawowym aktem prawnym warunkującym rozwój małej retencji wodnej jest Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo Wodne (Dz. U. 2005 r. Nr 239, poz. 2019, ze zm.), które stanowi przeniesienie zasad Ramowej Dyrektywy Wodnej w Polsce. Zawarty jest w nim m.in. zapis o

Na terenie lasów województwa wielkopolskiego w planach do 2015 roku jest: wybudowanie 182 zbiorników śródlęśnych i 423 budowli piętrzących na ciekach

Mała retencja pomaga środowisku



obowiązku przygotowania projektu planu ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze kraju.

Nowe perspektywy

W lutym 2005 roku zaktualizowano istniejące programy i opracowano „Program Małej Retencji Wodnej dla województwa wielkopolskiego na lata 2005-2015” w układzie zlewni hydrograficznych, a także administracyjnym, czyli w układzie powiatów i gmin. Program ten uzyskał pozytywną opinię Zarządu Województwa i Sejmiku województwa wielkopolskiego. Został również pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej w Poznaniu i Wrocławiu oraz Wydział Środowiska i Rolnictwa Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i uzgodniony z gminami i powiatami.

W obowiązującym programie retencjonowania wód powierzchniowych do roku 2015 ujęto inwestycje byłych województw wchodzących w skład województwa wielkopolskiego, czyli leszczyńskiego, konińskiego, pilskiego, kaliskiego, poznańskiego. Program wskazuje kierunki działań oraz określa potrzeby w zakresie retencji, celowość i pilność realizacji zadań. W programach ustalono imienne zadania do realizacji w latach do 2015.

Plany na przyszłość

Najmniejsze zasoby wody występują w centralnej i południowo – wschodniej części województwa w pasie terenu od Poznania do Dąbia, Kalisza w zlewniach rzek:

Prosny, Rgielewki, Kielbaski, Meszny, Powy, Wrześnicy i Czarnej Strugi. Największe zasoby wód występują w zlewniach rzek położonych w północnej części województwa tj. w zlewni Gwdy, Drawy i Łobozonki. Wykonanie do 2015 roku planowanych obiektów małej retencji umożliwiłoby zwiększenie ilości retencionowanej wody o 126,37 mln m³. Łącznie z istniejącymi obiektami, za pomocą których możliwe jest retencionowanie 220,072 mln m³, wielkość retencji na terenie województwa wzrośnie do 346,442 mln m³ wody. Objętość ta stanowić będzie około 9,16 % zasobów wody roku średniego i około 19 % zasobów wody roku suchego.

dr inż. Michał Sosiński
Kierownik Działu Przygotowania i Realizacji Inwestycji Melioracyjnych
WZMiUW
Fot. Jacek Nowakowski

Zbiorniki, dla których rozpoczęto realizację przygotowania dokumentacji (konceptji, projektów wykonawczych i budowlanych, spraw formalno prawnych, zabezpieczenie gruntów).

Lp.	Nazwa zbiornika	Planowany rok rozpoczęcia realizacji	Pojemność	Powierzchnia
1	Zbiornik Laskownica, gm. Golańcz	2012	2,5 mln. m ³	109,2 ha
2	Zbiornik Jaraczewo rz.Obra, gm.Jaraczewo pow. Jarocin	2012	2,0 mln m ³	70 ha
3	Zbiornik retencyjny Przebędowo, gm. Murowana Goślina, pow. Poznań	2012	0,11 mln m ³	15,25 ha
4	Zbiornik wodny Rydzyna, gm. Rydzyna, Poniec	2011	0,96 mln m ³	41 ha
5	Zbiornik wodny Miedzichowo, gm. Miedzichowo	2011	0,098 mln m ³	5,3 ha
6	Zbiornik Gozdowo, pow. Września	2013	0,52 mln m ³	26,4 ha
7	Zbiornik retencyjny Tulce, gm. Kleszczowo, pow. poznański	2013	0,19 mln m ³	14,6 ha
8	Zbiornik Wodny Nędzrzew gm. Opatówek - Żelazków pow. Kalisz rz. Swędnia	2013	2,5 mln m ³	70 ha
9	Zbiornik wodny Lutynia, gm. Dobrzyca	2013	1,7 mln m ³	67 ha
10	Zbiornik wodny Gostyń, gm. Gostyń	2013	0,8 mln. m ³	45,4 ha
11	Zbiornik retencyjny Rzetnia -Przybyszów rz. Struga Parzynowska, gm. Kępno , pow. Kępno	2014	0,68 mln m ³	45 ha
12	Zbiornik wodny Łaszew, gm. Pleszew	2014	0,35 mln m ³	11 ha
13	Zbiornik wodny Orla Klatka, Gm. Koźmin	2014	0,62 mln m ³	35,0 ha

RYDZYNA ZYSKA WIELKI ZBIORNIK

Położona w powiecie leszczyńskim Rydzyna przez kilka lat była zalewana przez wody z wiosennych roztopów oraz letnie opady. Narzekali mieszkańcy miasta oraz okoliczni rolnicy, bo żywioł wyrządzał duże szkody. Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych zaplanował więc i rozpoczął budowę zbiornika retencyjnego. Prace przy zbiorniku przebiegały zgodnie z harmonogramem. Plany z nim związane mają także władze Rydzyny. Zmierzają wykorzystać jego walory do celów turystycznych i rekreacyjnych.

Po powodzi tysiąclecia, która przed piętnastoma laty nawiedziła południową Polskę, postanowiono uporządkować gospodarkę wodną w dolinie rzek szczególnie w południowej części województwa wielkopolskiego. Wspólnie z naukowcami z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu opracowane zostało studium odbudowy i modernizacji doliny Rowu Polskiego. Okazało się, że najbardziej we znaki daje się brak zbiorników retencyjnych. Pierwszy powstaje właśnie na Rowie Dębieckim, prawostronnym dopływie Rowu Polskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie Rydzyny. Zapobiegnie on nie tylko powodzi, ale zgromadzona w nim woda zostanie wykorzystana do nawodnień rolniczych. Rozkwitnie turystyka bo plany zagospodarowania terenów wokół zbiornika są bardzo ambitne. Lokalne władze myślą między innymi o pomocy i miejscu w którym będzie można organizować pikniki.

Koszt zbiornika Rydzyna wyniesie 30,2 miliona złotych, z czego 20 milionów złotych to dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, pozostała kwota pochodzi z budżetu państwa. Zanim rozpoczęto prace trzeba było wykonać pomiary geodezyjne, opracować dokumentację projektową, przygotować opracowanie związane z decyzją środowiskową, uzyskać niezbędne pozwolenia. Doszło do porozumienia z władzami gminy Osieczna w sprawie kanalizacji wsi Kąkolewo. Dzięki niej w Rowie Dębieckim poprawi się czystość wody.



Wyłonieni w drodze przetargu wykonawcy to konsorcjum Budimex z Warszawy i Ferrovial Agroman z Madrytu. Zbiornik jest średniej wielkości. Pojemność wyniesie 757,30 tysięcy metrów sześciennych, głębokość 1,86 metra a długość 1650 metrów.

To już trzydziesty trzeci zbiornik w województwie wielkopolskim. Po jego oddaniu łączna pojemność gromadzonej wody przekroczy sześćdziesiąt milionów metrów sześciennych. Zbiornik Rydzyna będzie miał duże znaczenie dla lokalnej społeczności, powiatu i województwa.

Fot. WZMiUW



REJONOWY ODDZIAŁ W PILE

przedstawia dyrektor ADAM ROGOZIECKI



Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu Rejonowy Oddział w Pile jest komórką terenową Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Siedziba RO Piła mieści się przy ulicy Motylewskiej w Pile. RO w Pile ma dwa inspektoraty:

w Czarnkowie z siedzibą w Trzciance oraz w Złotowie.

Terenem działalności RO w Pile są powiaty: czarnkowsko-trzcieński, chodzieski, pilski i złotowski. RO w Pile zajmuje się budową i utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych dla rolnictwa oraz sprawuje w imieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego nadzór nad związkami spółek wodnych. Nowe zadania inwestycyjne realizowane są z pieniędzy budżetu państwa (budżet wojewody, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, FOGR (obecna nazwa – środki budżetu Województwa Wielkopolskiego przeznaczone na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych), przy wsparciu lokalnych samorządów gminnych, we współpracy z prywatnymi podmiotami, a także od roku 2004 współfinansowane również przez Unię Europejską.

Inwestycje sfinansowane z budżetu państwa, wykonane w latach 2007-2012 to: „Odbudowa przepustu Kanału Marunowskiego” (przy wsparciu Urzędu Gminy w Ryczowie), „Odbudowa rzeki Boleмки - Etap I”, „Odbudowa rzeki Boleмки - Etap II”, „Renowacja zbiornika małej retencji Wyrzysk”, „Renowacja zbiornika małej retencji Koszyce powiat Piła”, „Zabudowa wyrwy w skarpie rzeki Łobzonki w miejscowości Osiek, gmina Wyrzysk, powiat pilski”. Poniesione nakłady wynoszą 4 119 639 złotych (78 449 złotych dotacja UG Ryczów).

W 2012 roku w planach jest realizacja zadań przewidzianych do sfinansowania ze środków budżetu województwa wielkopolskiego, przeznaczonych na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych „Renowacja zbiornika małej retencji Łobzenica” o wartości kosztorysowej 450 000 zł.

W ramach współpracy z firmą „MEW Energy” z Bydgoszczy w latach 2009-2012 obudowano jaz Byszki rzeki Gwdy. Jaz ten umożliwi piętrzenie wody rzeki Gwdy zgodnie z pozwoleniem wodnoprawnym, a tym samym wprowadzenie do Kanału Motylewskiego wody do celów nawodnień rolniczych. Dzierżawca jazu na mocy zawartej umowy zobowiązał się do zapewnienia wody do nawodnień rolniczych w ilości 0,63 m³/sek., która pozwala na pełne zabezpieczenie potrzeb do prowadzenia nawodnień podsiąkowych gruntów na powierzchni około 850 hektarów, położonych powyżej jazu oraz wzdłuż Kanału Motylewskiego, cieku przewidzianego przez WZMiUW w Poznaniu RO w Pile do odbudowy w latach 2012-2014. Wartość wykonanej inwestycji odbudowanego jazu wynosi 1 831 893,86 zł.

W latach 2006-2008 w ramach współfinansowania inwestycji przez Unię Europejską realizowano „Sektorowy Program Operacyjny 2004-2006”, wykonując następujące zadania inwestycyjne: „Odbudowa jazu Tarnowo rzeki Dobrzyca”, „Odbudowa jazu Krajenka”, „Odbudowa Kanału Okaliniec”.

Począwszy od 2009 roku wprowadzany jest w życie w ramach współfinansowania inwestycji przez Unię Europejską, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 w którym do dzisiaj zrealizowano następujące obiekty: „Odbudowa Kanału Drawka”, „Odbudowa Kanału Sokoleńskiego”, „Odbudowa rzeki Gulczanki” – etap I, „Odbudowa jazu Molita”, „Odbudowa jazu Czyżkowo”, „Odbudowa jazu Tarnowo II”, „Podpiętrzenie jeziora Królewskiego”.

W roku 2012 kontynuowane są w ramach tego programu trzy zadania inwestycyjne: „Odbudowa jazu Skórka”, „Odbudowa jazu Brzegi”, „Odbudowa wału rzeki Noteć i Margoninki” z których pierwsze dwa zadania przewidziane są do zakończenia w 2012 roku, natomiast zadanie „Odbudowa wału rzeki Noteć i Margoninki” planuje się zakończyć w 2013 roku.

W planach są nowe zadania inwestycyjne w ramach PROW 2007-2013: „Odbudowa rzeki Łużanki”, „Rzeka Stara Noteć II. Odbudowa budowli piętrzących”, „Budowa przepławek. Rzeka Łobzonka” oraz „Odbudowa kanału Motylewskiego”.

Stan ewidencyjny urządzeń melioracji podstawowych administrowanych przez Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu Rejonowy Oddział w Pile, na dzień 01.01.2012 r. przedstawia się następująco:

rzeki i kanały: 1287,786 km, w tym: rzeki 614,536 km, kanały 673,250 km, wały przeciwpowodziowe 31,822 km, 9 stacji pomp, 11 zbiorników retencyjnych, 348 budowli piętrzących.

W 2011 roku na terenie czterech powiatów konserwacją objęto 378,495 km rzek i kanałów, w tym: odmulenie dna 224,510 km, koszenie skarp 368,260 km, koszenie dna 154,806 km, hakowanie 81,738 km. Wykonano również koszenie wałów przeciwpowodziowych na łącznej długości 21,700 km.



REJONOWY ODDZIAŁ W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

przedstawia dyrektor ŁUKASZ KUROSZCZYK



Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu Rejonowy Oddział w Ostrowie Wielkopolskim jest jednym z czterech Rejonowych Oddziałów Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Siedziba mieści się przy ulicy Dąbrowskiego w Ostrowie Wielkopolskim. Podlegają mu trzy Inspektoraty w Kaliszu, Jarocinie

i Kępnie. Obszar działania Rejonowego Oddziału obejmuje powiaty: ostrowski, kaliski, jarociński, krotoszyński, pleszewski, kępiński i ostrzeszowski.

Z najważniejszych inwestycji prowadzonych z zakresu planowania i przygotowania do realizacji wykonanych przez Rejonowy Oddział WZMiUW w Ostrowie Wielkopolskim należy „Zbiornik wodny Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie – etap I, dokumentacja, wykupy – lata 2002-2012” na łączną kwotę 87.442.772,86 złotych. Zbiornik zlokalizowany jest w województwie wielkopolskim na wysoczyźnie kaliskiej w dolinie rzeki Proсны, w odległości 24 kilometrów na południe od Kalisza. Znajdzie się on na terenie pięciu gmin: Godziesze Wielkie, Brzeziny, Sieroszewice, Grabów nad Prosną i Kraszewice. Jego zadaniem będzie zredukowanie maksymalnych przepływów powodziowych, w tym ochrona Kalisza i pośrednio Poznania, retencjonowanie wody, umożliwienie okolicznym gminom zwiększenia rozwoju gospodarczego, prowadzenie gospodarki rybackiej, produkcja czystej energii elektrycznej. Wykorzystane zostaną również rekreacyjne walory zalewu i obszaru zbiornika.

Pozostałe inwestycje uwzględnione w programie małej retencji dla Województwa Wielkopolskiego to: „Zbiornik wodny Jaraczewo gmina Jaraczewo”, „Zbiornik wodny Lutyń”, „Zbiornik wodny Rzetnia Przybyszów, gmina Kępno”. Mają one nie tylko pełnić funkcje przeciwpowodziowe, ale także retencjonować wodę dla potrzeb rolnictwa (zwiększanie małej retencji), umożliwiać gospodarowanie wodą w okresach suchych i powodziowych, stwarzać warunki do popularyzacji rekreacji, a także umożliwić gminie zwiększenia rozwoju gospodarczego. Z kolei inwestycje dotyczące ochrony przeciwpowodziowej obejmują „Odbudowę wałów przeciwpowodziowych rzeki Proсны, gmina Grabów i Doruchów – wał lewy i prawy”, „Obwałowanie rzeki Śwędni miasta Kalisza”. Inwestycje te mają się przyczynić do odbudowy istniejących wałów, których zadaniem jest ochrona przed wodami zalewowymi terenów przyległych do rzeki, co spowoduje ochronę użytków rolnych przed szkodami, a także istniejącej infrastruktury rolnej.

Z uwagi na to, że planowane przedsięwzięcia mogą istotnie wpływać na środowisko przyrodnicze wymaga to uzyskania pozytywnej Decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu. W środowisku przyrodniczym rozpowszechniana jest teza o negatywnym oddziaływaniu małych zbiorników wodnych na przyległe tereny.

Stanowisko takie znacznie opóźnia przygotowanie inwestycji na tych zbiornikach.

Dodatkowo przewiduje się inwestycje na ciekach, które obejmują następujące zadania: „Struga Parzynowska – etap I, gmina Kępno”, „Odbudowa rzeki Ołobok – etap II powiat Ostrów Wielkopolski”. Prace polegają na odmuleniu koryta, odbudowaniu skarp i starych jazów.

W latach 2009-2012 wydatki na potrzeby inwestycyjne ze środków unijnych i budżetowych wyniosły 18.442.000,00 zł, za które zostały zrealizowane następujące zadania: „Przebudowa wału lewostronnego rzeki Proсны – zadanie II, gmina Żerków” – lata 2009-2011 (efektem rzeczowym zadania była modernizacja 8,25 km wału przeciwpowodziowego w odcinku ujściowym do rzeki Warty), „Kościański Kanał Obry, gmina Jaraczewo, gmina Książ Wielkopolski.” – lata 2009-2011 (efektem rzeczowym zadania była odbudowa 9,40 km rzeki), „Odbudowa rzeki Ołobok – etap I, powiat Ostrów Wielkopolski” – lata 2010-2012, (efektem rzeczowym zadania jest odbudowa 10,57 km rzeki, co umożliwiło odpływ wód powodziowych z Ostrowa i gmin przyległych), „Zbiornik wodny Pokrzywnica, gmina Opatówek” – lata 2010-2012”, (roboty budowlane polegające na remoncie płyt i balustrad na zaporze czołowej zbiornika).

Rejonowy Oddział w Ostrowie Wielkopolskim jako administrator utrzymuje i konserwuje urządzenia melioracji podstawowych, zapewniając obsługę, bezpieczeństwo i właściwe ich funkcjonowanie. Na terenie naszej działalności znajduje się: 1 513,1 km cieków naturalnych, 2 206 km rurociągów, 69 932 km wałów przeciwpowodziowych, 1 pompownia, 5 zbiorników wodnych, 262 budowle piętrzące. W latach 2011-2012 objętych konserwacją zostało odpowiednio 35,1% i 62,6 % cieków naturalnych.



REJONOWY ODDZIAŁ W KONINIE

przedstawia dyrektor **MARIAN JACOLIK**



Rejonowy Oddział w Koninie obejmuje swoim zasięgiem pięć powiatów: 4 ziemskie (koniński, kolski, słupski i turecki), grodzki (Miasto Konin) oraz 42 gminy. Do jego podstawowych zadań należy:

- * planowanie i realizacja zadań inwestycyjnych w zakresie gospodarki wodnej, melioracji podstawowych i szczegółowych,

- * realizacja, nadzór nad budową wszystkich obiektów małej retencji,

- * administrowanie, utrzymanie i eksploatacja urządzeń melioracji podstawowych (rzeki, kanały, wały przeciwpowodziowe, zbiorniki wodne, przepompownie, budowle wodne, itp.)

- * obsługa inwestorska zadań inwestycyjnych w zakresie gospodarki wodnej, melioracji podstawowych oraz melioracji szczegółowych,

- * ochrona przeciwpowodziowa na urządzeniach melioracji wodnych podstawowych, prowadzenie magazynu przeciwpowodziowego w Koninie,

- * sprawowanie zarządu i administracji nad powierzonym miem.

Oddział administruje ciekami naturalnymi (rzeki, strugi, kanały, rowy) - 1.007,531 km, wałami przeciwpowodziowymi - 191 km, budowlami (jazy, stopnie, progi, przepusty) - 163 szt, przepompowniami rolniczymi - 11 obiektów, jeziorami - 22 szt. o powierzchni 1228,861 ha, zbiornikami wodnymi - 5 szt. o powierzchni 2193,69 ha i pojemności 16 379 000 oraz magazynem przeciwpowodziowym.

Prowadzona jest również ewidencja melioracji szczegółowych na obszarze 111 125 ha. Oddział planuje i realizuje przedsięwzięcia inwestycyjne w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, retencji zasobów wodnych, odbudowy i regulacji rzek oraz melioracji szczegółowych. Od 2006 roku przedsięwzięcia inwestycyjne są wspierane środkami finansowymi Unii Europejskiej. Od 2003 roku z budżetu państwa i środków unijnych w zakresie ochrony przeciwpowodziowej zmodernizowano 22 km wałów przeciwpowodziowych i budowli wałowych. Trwa modernizacja prawostronnych wałów rzeki Warty na odcinku Konin-Koło na długości ponad 22 km.

W roku 2006 oddano do użytku nowy zbiornik retencyjny na rzece Powie w miejscowości Stare Miasto o pojemności 2150 tys. m³. Na budowli przelewowo-spustowej zapory czołowej zbiornika trwają prace przygotowawcze do budowy małej elektrowni wodnej o mocy 55KW. Przeprowadzono regulację rzeki Ner na długości 20 km, obejmującej swoją zlewnią również aglomerację Łodzi. Odbudowano urządzenia piętrzące na zbiornikach „Słupca” i „Lubstowski” oraz jazy na kanale Nowy Topiec, na Czarnej Strudze Defet.

W przyszłym roku planujemy odbudowę i regulację rzeki Rgilewka (gminy Grzegorzew, Kłodowa i Chodów powiat Koło) i rzeki Powa oraz rozbudowę i modernizację przepompowni „Nizina Konińska”.



REJONOWY ODDZIAŁ W LESZNIE

przedstawia dyrektor FRANCISZEK HALEC



Oddział Rejonowy w Lesznie działa na terenie powiatów: leszczyńskiego, kościańskiego, gostyńskiego i rawickiego, a także częściowo w powiecie wolsztyńskim i grodziskim w zlewni Południowego Kanału Obry.

Do podstawowych zadań Oddziału należy:

utrzymanie w dobrym stanie technicznym cieków

naturalnych i urządzeń melioracji podstawowych poprzez prowadzenie prac konserwacyjnych (na 906 kilometrach cieków wodnych, 351 km wałów przeciwpowodziowych, 499 szt. urządzeń piętrzących i budowli wałowych), budowa nowych urządzeń melioracyjnych, eksploatacja 12 pompowni melioracyjnych odwadniających 7769 ha użytków rolnych. Do najważniejszych zlewni, którymi na co dzień zajmuje się Oddział należą: dolina Kościańskiego Kanału Obry, dolina rzeki Orli, dolina Rowu Polskiego, dolina Południowego Kanału Obry. W Oddziale są zatrudnione 32 osoby, w tym

29 osób z wyższym wykształceniem. Bogactwem Oddziału są pracownicy z których 25 osób to inżynierowie melioracji, inżynierii środowiska, instalacji sanitarnych i budownictwa, w tym 16 osób z uprawnieniami do projektowania i kierowania pracami budowlanymi, 3 osoby to absolwenci studiów ekonomicznych i marketingowych zajmujące się planowaniem i zamówieniami publicznymi. Połowa zatrudnionych ma ukończone różnego rodzaju studia podyplomowe, a jeden pracownik jest na studiach doktoranckich.

Do największych osiągnięć w latach 1975-2012 należy uporządkowanie doliny Kościańskiego Kanału Obry oraz doliny Orli. Rozpoczęliśmy także porządkowanie doliny Rowu Polskiego poprzez rewitalizację cieku z wałami przeciwpowodziowymi, budowę 4 jazów piętrzących i zbiornika retencyjnego w Rydzynie i Rokosowie na terenie powiatu leszczyńskiego i gostyńskiego. Natomiast w okresie 1975 – 2011 zrewitalizowano ogółem 217,86 km rzek i kanałów oraz zbudowano nowych bądź zmodernizowano 209,34 km wałów przeciwpowodziowych, a także zbudowano 47 szt. budowli piętrzących i 4 zbiorniki retencyjne gromadzące łącznie około 18 mln m³ wody. W planach od 2013 do 2015 roku mamy wiele innych inwestycji. Zamierzamy przekonać władze wojewódzkie zajmujące się ochroną środowiska o konieczności rewitalizacji doliny Południowego Kanału Obry. Chcemy dokończyć rewitalizację Rowu Polskiego, wybudować zbiornik retencyjny „Gostyń”, oraz przygotować dokumentację techniczną na modernizację Kanału Prut i Kanału Mosińskiego.



Czasza zbiornika Rydzyna w budowie.

ZBIORNIK RETENCYJNY W JUTROSINIE

Przepluwające przez gminę Jutrosin rzeki Orla i Radęca przez wiele lat sprawiały okolicznym mieszkańcom sporo problemów. Często dochodziło do przerywania wałów przeciwpowodziowych. Woda zalewała okoliczne wsie, pola i lasy. Podjęto więc decyzję o budowie zbiornika retencyjnego.



To była bardzo ważna inwestycja dla Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu jako inwestora oraz dla władz Jutrosina, które od wielu lat zabiegały o jej przeprowadzenie. Oba stronom zależało na ustabilizowaniu sytuacji powodziowej w tym obszarze oraz stworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi turystyki. Zbiornik zaprojektowano na terenach niezabudowanych, po obu brzegach Radęcy. Rzeka ta na tym odcinku była nieuregulowana, dlatego nadmiar wody rozlewał się na pobliskie wsie, pola i lasy. Uznano, że przy okazji warto wzdłuż wałów poprowadzić rowy, które ochronią pola przed podtapianiem. Nie bez znaczenia był stan rzeki Orli. Powodzenie inwestycji zależało od jej uporządkowania. Wykonano więc wszystkie niezbędne prace.

Zbiornik „Jutrosin” kosztował 27,1 miliona złotych i był finansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu Samorządu Województwa Wielkopolskiego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w

Poznaniu. Prace trwały od maja 2010 roku do końca listopada 2011 roku. Przygotowanie procesu inwestycyjnego było bardzo czasochłonne i wiązało się z załatwieniem wielu formalności. Tak jak przy każdej tego rodzaju inwestycji rozpoczęto od nabycia gruntów niezbędnych pod budowę zbiornika. W sumie wykupiono sto siedemdziesiąt hektarów od właścicieli prywatnych oraz zakładów rolnych. Transakcje te poprzedziły spotkania, podczas których mówiono rolnikom jakie korzyści będą wynikać z tej budowy. Wykonano pomiary geodezyjne, opracowano dokumentację projektową związaną z decyzją środowiskową, uzyskano niezbędne pozwolenia. Pod zbiornik trzeba było wykopać około trzech milionów metrów sześciennych ziemi z której zbudowano między innymi skarpy i obwałowania dookoła zalewu oraz wały ochronne wzdłuż Radęcy i Orli.

Harmonogram prac obejmował przygotowanie placu budowy, wzmocnienie dróg gruntowych do transportu, wykonanie tymczasowego mostu przez Orle, wykop na dnie czaszy zbiornika. Wykonawca zbudował między innymi jaz na Radęcy oraz syfon pod korytem tej rzeki. Wokół zbiornika powstała nowa linia energetyczna. Poza tym wyprofilowano koryta obu rzek. Skarpy zostały umocnione i obsiane trawą. Zgodnie z projektem stworzono miejsce będące siedliskiem ptactwa wodnego i ryb.

Fot. archiwum



Korzystamy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

Wiele inwestycji powstało dzięki funduszom z Unii Europejskiej. W planach są kolejne. Dzięki temu tempo prac melioracyjnych wzrosło. W Wielkopolsce przybywa zbiorników, uregulowanych rzek, jazów i pompowni.



Zakres rzeczowy dla zadań przewidzianych do realizacji w latach 2011-2015 w ramach PROW 2007-2013

Teren zabezpieczony przed powodzią	Odbudowane wały p.pow.	Długość uregulowanych cieków	Przyrost retencji korytowej	Przyrost retencji zbiornikowej
356 km ²	66,8 km	129,91 km	121,2 tys. m ³	5,88 mln. m ³

Zrealizowany zakres rzeczowy wg stanu na 2012 r.

- Rzeki 30,460 km
- Kanały 21,980 km
- Wały p.pow 14,300 km
- Budowle piętrzące 17 szt.
- Pozostałe obiekty 55 szt.
- Melioracje szczegółowe 174ha

W okresie od listopada 2009 roku do końca 2011 roku realizowano 42 zadania inwestycyjne, z tego:

- 27 zadań zakończonych o wartości: 100,00 mln zł
- 15 zadań z terminem zakończenia w roku 2012 o wartości: 87,70 mln zł



Opracowanie mgr inż. Piotr Konarski
Kierownik Działu Planowania WZMiUW

